

*Tomasz Maliszewski*  
*Uniwersytet Gdański*  
*Instytut Pedagogiki*  
*Wydział Nauk Społecznych*

## **Dziewięćdziesięciolecie powstania uniwersytetu ludowego w Dalkach**

**Abstract.** Tomasz Maliszewski, The 90th Anniversary of the University in Dalki

The article commemorates the 90th anniversary of the origin of the first peasant boarding high school based on the Scandinavian model. The author presents the endeavours of the members of People's Libraries Society and its president – priest Antoni Ludwiczak – connected with the formation of the Great-Polish folk university. The process started already before World War I and was successfully completed in the autumn of 1921 when this educational institution began to function in Dalki in the vicinity of Gniezno. The final part of this paper is an attempt to answer two questions – the first one concerning the true significance of the high school in Dalki in the history of the Polish education of the adults in the 20th century; the second question refers to some doubts that may appear after the institution in Dalki was granted the title of the first Polish folk university.

**Keywords:** Education of the adults, Dalki, Folk University

W ramach wprowadzenia zauważmy, że zaznajamianie się Polaków z wypracowanymi na gruncie skandynawskim założeniami wyższej szkoły ludowej przebiegało stopniowo i wielotorowo. Pomiędzy pierwszymi doniesieniami, jakie pojawiły się w języku polskim na ten temat na łamach lwowskiej „Szkoły” czy warszawskiego „Ateneum”<sup>1</sup>, a powołaniem do życia w pierwszego polskiego<sup>2</sup> internatowego zakładu edukacyjnego,

---

<sup>1</sup> R., *Uniwersytety włościańskie w Danii*, „Szkoła” 1869, nr 37, s. 170–172; J. Finkelhaus, *Trzy rozdziały z współczesnego życia Norwegii. Studium z podróży odbytej w r. 1979* (cz. I), „Ateneum” 1880, t. III(XIX), z. 7, s. 122–136.

<sup>2</sup> To wyróżnienie wydaje się o tyle zasadne, że ideą uniwersytetów ludowych u progu XX stulecia żywotnie zainteresowane były również środowiska ukraińskie (m.in. inicjatywy w Czerniowcach, Lwowie czy Rohatynie – por. J. Potoczny, *Ukraińskie ludowe uniwersytety w Galicji doby autonomicznej*, „Polska Akademia Nauk – Oddział w Krakowie. Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” t. LVI, Kraków 2003, s. 5–15), a tuż po odzyskaniu niepodległości powołano do życia uniwersytet ludowy dla mniejszości niemieckiej w Dornfeldzie

noszącego miano uniwersytetu ludowego (UL), musiało minąć jeszcze kilka dziesięcioleci. Odmienne uwarunkowania polityczne i społeczno-gospodarcze oraz różny stan rozwoju oświaty w poszczególnych zaborach powodowały, że sama idea UL-u trafiała do każdego z nich nie tylko różnymi drogami i z różnym nasileniem, ale była też różnie odczytywana. We wszystkich trzech częściach podzielonego między zaborców kraju główne założenia teoretyczne i efekty praktyczne pracy oświatowej tej przybyłej z Północy innowacji pedagogicznej były jednak u progu niepodległości stosunkowo dobrze znane i cenione. To z kolei dało solidne podwaliny pod zakładanie chłopskich uniwersytetów już w odrodzonej Polsce. Pozostawało zatem jedynie kwestią czasu, w której części II Rzeczypospolitej i za sprawą jakich środowisk utworzona zostanie pierwsza rodzima placówka UL-owskiego typu.

Okazało się wkrótce, że najskuteczniej i najszybciej udało się wszelkie prace w tym zakresie przeprowadzić w Wielkopolsce. Jak odnotował jeden z największych polskich orędowników uniwersytetów ludowych w okresie dwudziestolecia międzywojennego, dr Eustachy Nowicki: [...] *rzecz znamienna, że dzielnica wielkopolska właśnie doczuła najwcześniej tę potrzebę, że tutaj właśnie, wśród społeczeństwa na wskroś praktycznego, przywykłego od tak dawna do liczenia się przede wszystkim z walorami realnymi zrodziła się idea stworzenia „uniwersytetu”*. Tak powstał *środkami społeczeństwa miejscowego wydźwignięty, pierwszy uniwersytet ludowy wiejski typu Grundtvigowskiego w Dalkach pod Gnieznem*<sup>3</sup>.

\* \* \*

Zimowy numer czasopisma „Przegląd Oświatowy” z 1922 r. doniósł czytelnikom w artykule wstępnym: *Dnia 4 października 1921 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie przez ks. kardynała Dr. Dalbora pierwszego Uniwersytetu Ludowego w Polsce w obecności licznie zebranych gości, reprezentantów Rządu polskiego i dwudziestu zapisanych słuchaczy, których liczba w przeciągu tygodnia urosła do trzydziestu pięciu. [...] Był to dzień uroczysty i podniosły; wszyscy uczestnicy zdawali sobie sprawę, że jest to chwila ważna w rozwoju oświaty w Polsce*<sup>4</sup>. Uruchomiona wówczas placówka mieściła się w podgnieźnieńskiej wsi Dalki, zaś jej powstanie związane było z działalnością wielce zasłużonego dla sprawy pielęgnowania oświaty i kultury polskiej w czasie zaborów wielkopolskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL) – a w szczególności ks. Antoniego Ludwiczaka, prezesa jęgo Zarządu z lat 1912–1933<sup>5</sup>.

---

(pocztą Szczerzec) w powiecie lwowskim (por. „Volkshochschulgemeinde. Blätter der Volkshochschule in Dornfeld” z lat 1924–1928 oraz „Dornfelder Blätter” z lat 1928–1933).

<sup>3</sup> E. Nowicki, *Od tłumacza*, w: A. H. Hollmann, *Uniwersytet ludowy i duchowe podstawy demokracji*. Z wyd. 2 przełożył E. Nowicki, Warszawa 1924, s. III.

<sup>4</sup> A. Ludwiczak, *Pierwszy kurs w Dalkach*, „Przegląd Oświatowy” 1922, nr 1–3, s. 1.

<sup>5</sup> Por. np. J. Kisielewski, *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych 1880–1930*, Poznań 1930; K. Kabziński, *Funkcja społeczno-wychowawcza Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1939)*, Wrocław 1985.

**Jesienią 2011 r. przypadła zatem 90. rocznica inauguracji działalności pierwszej w niepodległej Polsce instytucji oświatowej z internatem, która nosiła oficjalne miano uniwersytetu ludowego.**

Przypomnijmy, jak do tego doszło<sup>6</sup>.

Pomysł powołania internatowego uniwersytetu ludowego wzorowanego na rozwiązaniach skandynawskich pojawiły się w środowisku wielkopolskim na kilka lat przed I wojną światową. W roku 1910 r. wydawany przez Towarzystwo Czytelni Ludowych „Przegląd Oświatowy” zamieścił szkic Idziego Światały, zawierający omówienie wizyty autora w Danii, w którym wskazywał on na efektywność działania tamtejszych uniwersytetów ludowych w budowaniu dobrobytu duńskiej wsi<sup>7</sup>.

Już wkrótce możliwością wykorzystania duńskich wzorców zainteresował się nowo mianowany prezes TCL – ks. Antoni Ludwiczak, który poszukiwał sposobów zwiększenia skuteczności oddziaływań kulturalno-oświatowych Towarzystwa na środowiska wiejskie Wielkopolski. Zaapelował on w roku 1913 w jednym z artykułów o otwarciu przez Towarzystwo szeregu nowych instytucji kulturalno-oświatowych, w tym własnych uniwersytetów ludowych<sup>8</sup>.

Z biografii Ludwiczaka wiemy co prawda, że nie mógł on znać skandynawskich rozwiązań osobiście<sup>9</sup>, niemniej przygotowania do otwarcia uniwersytetu ludowego poprowadził niezwykle starannie. Studiując prace na temat UL-ów wydane w językach polskim<sup>10</sup> i niemieckim<sup>11</sup>, utwierdził się w przekonaniu, że zakład oświatowy oparty na wzorcach duńskiej *folkehøjskole* czy szwedzkiej *folkhögskola* może stać się skutecznym narzędziem dla podniesienia poziomu społeczno-gospodarczego także wsi wielkopolskiej. Prezes TCL miał przy tym pełną świadomość, że nie będą mogły to być wierne kopie rozwiązań z tamtych krajów, a sam pomysł będzie trzeba dostosować do polskich możliwości i realiów społecznych rodzimej wsi. Pisał na łamach „Stowarzyszenia” w kilka miesięcy po wybuchu I wojny światowej: *Stosunków Danii nie można zaprowadzać*

---

<sup>6</sup> Przypomnieniu tego wydarzenia poświęcono również konferencję pt. „90 lat ruchu uniwersytetów ludowych w Polsce” zorganizowaną wspólnie przez Uniwersytet Gdański (Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Zakład Kształcenia Ustawicznego i Doradztwa Zawodowego) oraz Kaszubski Uniwersytet Ludowy pod patronatem Towarzystwa Historii Edukacji i Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego, która odbyła się w Starbieniu k. Choczewa (woj. pomorskie) w dn. 26–28.09.2011.

<sup>7</sup> I. Światały, *Wykłady ludowe*, „Przegląd Oświatowy” 1910, nr 2, s. 371.

<sup>8</sup> X.A.L., *Zawsze naprzód!*, „Przegląd Oświatowy” 1913, nr 4, s. 75.

<sup>9</sup> B. Dąbrowska, Ks. *Antoni Ludwiczak (1878–1942). Zapalał światła w mroku, budził życie ludzkie...*, Poznań 1996.

<sup>10</sup> Jest dziś pewne, że znał prace Edmunda Libańskiego: *Co to jest uniwersytet ludowy* (Lwów 1899), Stanisława Michalskiego: *Uniwersytety chłopskie w Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii* (rozdział w *Poradnik dla samouków*, t. 4: *Popularyzowanie wiedzy i samouctwo*, Warszawa 1902, s. 392–401) oraz polskie tłumaczenie szkicu Rosjanki Zofii Kowalewskiej o szwedzkiej *folkhögskola* (*Uniwersytet chłopski w Szwecji*, Warszawa 1903).

<sup>11</sup> Wiadomo, że poznał m.in. opracowania: Paula Bergemanna (*Über Volkshochschulen*, Wiesbaden 1896), Eduarda Reyera (*Handbuch des Volksbildungswesens*, Stuttgart 1896), Ernsta Schultze (*Volkshochschulen und Universitäts-Ausdehnungs-Bewegung*, Leipzig 1897) i Emila Reicha (*Volkstümliche Universitätsbewegung*, Bern 1897) a po kilku latach także Antona Heinricha Hollmanna (*Die dänische Volkshochschule und die geistigen Grundlagen der Demokratie* – najpewniej wyd. 2, Berlin 1919).

*u nas z rozmaitych powodów; natomiast można i trzeba będzie starać się o urządzenie podobnych rzeczy, o ile praca oświatowa nie ma stanąć w martwym punkcie*<sup>12</sup>.

Niestety prace nad uruchomieniem wielkopolskiego uniwersytetu chłopskiego spowolniła wojna, zmuszając środowisko TCL do odłożenia o kilka lat planów uruchomienia zakładu oraz znacząco utrudniając zbiórkę funduszy społecznych na sfinansowanie tego przedsięwzięcia. Pozwoliła też jednak jego głównemu zwolennikowi ks. Ludwiczakowi na ponowne przemyślenie i gruntowne dopracowanie założeń planowanej instytucji<sup>13</sup>. Gdy zatem początkowo zdawał się on widzieć w UL-u interesujący pomysł głównie na budzenie postaw patriotycznych warstwy chłopskiej Księstwa Poznańskiego, to po kilku latach – nie zrezygnowawszy z wątków programowych, dotyczących edukacji patriotycznej – zadanie takiego zakładu oświatowego zakreślał dużo szerzej. Podkreślał co prawda, wzorem uniwersytetów duńskich, dominację treści ogólnokształcących w programie dydaktycznym placówki<sup>14</sup>, ale nie wykluczał też, wzorem placówek szwedzkich, wprowadzenia doń elementów programu o charakterze praktycznym, zawodowym. Pisał: *młodzieniec, który posiada gruntowne wykształcenie ogólne, będzie również dzielnym w swoim zawodzie i będzie potrafił wydoskonalić się w tym, co mu daje utrzymanie*<sup>15</sup>. Generalnym celem wychowawczym tych placówek miało stać się bowiem *przysporzenie krajowi dzielnych, światłych obywateli*<sup>16</sup>.

Ks. Ludwiczak pozyskał dla idei utworzenia Uniwersytetu ludowego wielu ważnych sojuszników, którzy wspierali go w propagowaniu idei w społeczeństwie oraz w poszukiwaniu środków finansowych na realizację pomysłu. Należeli do nich między innymi znani wielkopolscy społecznicy: prawnik Bernard Chrzanowski, wydawca Czesław Kędziński, doktor medycyny Czesław Meissner czy dziennikarz Tadeusz Powidzki. Pisywali oni na łamach „Przeglądu Oświatowego” artykuły o społecznych korzyściach płynących z uniwersytetów ludowych<sup>17</sup>, wygłaszali na ten temat odczyty<sup>18</sup> oraz skutecznie pomagali zdobywać fundusze.<sup>19</sup> Jeden ze współczesnych badaczy problematyki TCL i jej UL-ów, Krzysztof Kabziński, sugeruje nawet, przywołując letnie kursy uniwersytecie prowadzone przez powiatowy komitet TCL w Ostrowie, że pewne elementy pracy oświa-

---

<sup>12</sup> A. Ludwiczak, *Kursy oświatowe u obcych a u nas*, „Stowarzyszenie” 1914, nr 10–12, s. 259.

<sup>13</sup> Por. zwłaszcza: A. Ludwiczak, *Wszechnice ludowe*, „Przegląd Oświatowy” 1916, nr 3, s. 37–41 (cz. I); nr 5, s. 69–75 (cz. II); idem, *O wyższych szkołach ludowych*, Poznań 1918.

<sup>14</sup> „Kierunek wychowawczy projektowanej akademii ma być idealistyczny, dążyć będzie do podniesienia umysłowego i moralnego wychowanków. [...] Głównymi przedmiotami będą: język ojczysty, historia, literatura, przyroda, rachunki, gimnastyka” – por.: *Sprawozdanie z III. Konferencji Oświatowej w Poznaniu dnia 8 i 9 kwietnia r.b.*, „Przegląd Oświatowy” 1921, nr 1–6, s. 10.

<sup>15</sup> A. Ludwiczak, *O wyższych...*, s. 8.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>17</sup> C. Kędziński – nr 5/1918 (s. 101–107); C. Meissner – nr 2/1912 (s. 40–51) i nr 2/1914 (s. 34–36); T. Powidzki – nr 12/1917 (s. 205–215).

<sup>18</sup> Jak np. T. Powidzki podczas VIII i IX Sejmiku Oświatowego TCL w roku 1917 i roku 1918.

<sup>19</sup> Jak np. środki pozyskane ze zbiórki społecznej na cele oświatowe przeprowadzonej w Poznaniu w setną rocznicę śmierci T. Kościuszki czy subwencję Banku Przemysłowców w Poznaniu – por. A. Ludwiczak, *Uniwersytety ludowe w Polsce*, Poznań 1927, s. 16 i s. 18.

towej właściwej koncepcji grundtvigiańskiego uniwersytetu ludowego próbowano także w łonie Towarzystwa przetestować w praktyce<sup>20</sup>.

Sam Ludwiczak utwierdzał się coraz bardziej w przekonaniu, że uniwersytet ludowy stanie się jedną z najważniejszych form pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych w okresie powojennym, kiedy już ustanowione zostanie odrodzone polskie szkolnictwo powszechne i średnie. Marzyło mu się zatem, że planowany wielkopolski uniwersytet ludowy będzie swoistą placówką testową dla grundtvigiańskich idei na polskim gruncie, na wzór której powstaną kolejne – na początek w pozostałych częściach zaboru pruskiego, z czasem także na terenie wszystkich innych ziem polskich. W zbierającej dotychczasowe przemyślenia własne na temat UL-ów broszurze z 1918 r. pisał: *pierwsza szkoła taka niechby powstała w Księstwie Poznańskim, a potem w Prusach Królewskich i na Śląsku*<sup>21</sup>. Jego coraz większe zafascynowanie UL-owskimi widać wyraźnie również i w tym, że gdy u schyłku wojny formułował powojenne zadania TCL, podkreślał, że nie tylko powinno ono prowadzić uniwersytety ludowe, ale wręcz samo *stać się prawdziwym przybytkiem oświaty dla wszystkich, rzeczywistym uniwersytetem ludowym*<sup>22</sup>. O tym, że miał ambicje związane nie tylko z powołaniem własnych uniwersytetów ludowych, ale też z chęcią szerokiego rozpropagowania ich idei wśród rodaków świadczą zaś dobitnie podejmowane przezeń działania w tym zakresie już po 1918 r. W pierwszych latach wolnej Polski ks. Ludwiczak konsekwentnie będzie bowiem dążył do uruchomienia zarówno śląskiego, jak i pomorskiego uniwersytetu ludowego TCL<sup>23</sup> oraz między innymi doprowadzi pomyślnie do końca zabiegi o zwołanie do Poznania na wiosnę 1921 r. ogólnopolskiej konferencji poświęconej sprawom uniwersytetów ludowych, zorganizowanej przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>24</sup>.

Ważnym krokiem ku wielkopolskiemu uniwersytetowi ludowemu było przekonanie przez ks. Ludwiczkę – przy dużym współudziale wspomnianego już Tadeusza Powidzkiego, który wygłosił wówczas referat pt.: „O wyższych uczelniach ludowych w Danii”<sup>25</sup> – delegatów VIII Sejmiku Oświatowego TCL do podjęcia decyzji w sprawie przystąpie-

---

<sup>20</sup> K. Kabziński, *Powstanie i działalność uniwersytetów ludowych Towarzystwa Czytelni Ludowych w okresie międzywojennym*, w: E. Sapia-Drewniak, A. Stopińska-Pająk (red.), *Instytucjonalne formy edukacji dorosłych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 109–110; idem, *Funkcja społeczno-wychowawcza...*, s. 150–152.

<sup>21</sup> A. Ludwiczak, *O wyższych szkołach...*, s. 15.

<sup>22</sup> A. Ludwiczak, *Zadania Towarzystwa Czytelni Ludowych po wojnie*, „Przegląd Oświatowy” 1917, nr 2, s. 24.

<sup>23</sup> Niestety akurat te działania okażą się jedynie częściowo skuteczne – por. np.: E. Sapia-Drewniak, *Działalność Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie w latach 1927–1932*, w: E. Sapia-Drewniak, A. Stopińska-Pająk (red.), *Instytucjonalne formy...*, s. 121–129; J. Sobański, *Pozaszkolna...*, s. 120–125.

<sup>24</sup> Konferencja odbyła się w dniach 8–9 kwietnia 1921 r. w Poznaniu, a ks. A. Ludwiczak był jednym z jej organizatorów oraz głównym prelegentem (*Sprawozdanie z III. Konferencji...*, s. 8–11). W przygotowanym referacie starał się licznie przybyłym z całej Polski uczestnikom zaprezentować walory internatowego uniwersytetu chłopskiego, zachęcając do ich organizacji we własnych środowiskach (zob.: A. Ludwiczak, *Uniwersytet Ludowy na wzór duński. Referat wygłoszony na III Konferencji Oświatowej w Poznaniu dnia 8 kwietnia 1921 r.*, „Oświata Pozaszkolna” 1921, s. 65–73).

<sup>25</sup> *Porządek obrad VIII. Sejmiku Oświatowego*, „Przegląd Oświatowy” 1917, nr 10, s. 154.

nia do prac związanych z powołaniem tej placówki, którą podtrzymały potem kolejne dwa Sejmiki z roku 1918 i już po sukcesie powstania wielkopolskiego w roku 1919<sup>26</sup>.

Rozpoczęto zatem poszukiwania miejsca, w którym uniwersytet ludowy można by zorganizować. Zadaniem niezmiernie ważnym było znalezienie dla mającego powstać pierwszego wielkopolskiego uniwersytetu ludowego stosownego gmachu. Urząd Osadniczy wskazał jeszcze zimą 1919 r. Towarzystwu Czytelni Ludowych trzy możliwe do zakupu parcele z zabudowaniami: w Dalkach, w Kołaczkowie i w Ottorowie. Po wizytacji wszystkich zaproponowanych dworców i dokonaniu szczegółowych analiz przeprowadzonych zarówno pod kątem potrzeb samej placówki związanych z salami dydaktycznymi oraz bazą gospodarczo-noclegową, jak też możliwości finansowych Towarzystwa, zdecydowano się na Dalki. Przesądziło o tym stanowisko samego ks. Antoniego Ludwiczaka<sup>27</sup>. Rozbudowę budynku i jego adaptację na potrzeby zakładu oświatowego z internatem powierzono znanemu poznańskiemu architektowi Adamowi Ballenstedtowi, uznanemu w kręgach kościelnych specjalście budownictwa sakralnego. Prace remontowo-budowlane i wykończeniowe zaczęły się latem 1920 r. i zajęły rok. Po drodze, dzięki dorocznym zbiórkom społecznym na cele oświatowe organizowanym dla uczczenia Konstytucji 3 maja, udało się uzupełnić zbieranie od 1916 r. na cele UL-u fundusze<sup>28</sup>.

U progu jesieni 1921 r. budynek był gotów do podjęcia zadań edukacyjnych. Kierownikiem zlokalizowanego weń chłopskiego uniwersytetu został sam ks. Antoni Ludwiczak<sup>29</sup>. Można było uruchomić pierwszy kurs męski. Uroczyste otwarcie, jak już wspomniano na wstępie szkicu, odbyło się 4 października 1921 r. Pierwsze zajęcia dydaktyczne miały miejsce dzień później. Tym samym ziściła się na rodzimym gruncie wizja ustanowienia internatowego uniwersytetu ludowego.

\* \* \*

Na zakończenie rozważań spróbujmy jeszcze, choćby skrótowo, zmierzyć się z odpowiedziami na dwa pytania, które mogą pojawić się przy okazji przywołania rocznicy dziewięćdziesięciolecia Dalek.

Pierwsze z nich związane jest z próbą określenia, czy jej przypomnienie jest jedynie nieco niezrozumiałą chęcią odkurzenia jakiegoś faktu z dziejów oświaty o trzeciorzędnym znaczeniu, czy też Uniwersytet Ludowy w Dalkach był instytucją ważną, zmieniającą myślenie i działania Polaków w zakresie oświaty pozaszkolnej na obszarach wiejskich?

Otóż odpowiedź na tak sformułowane pytanie, gdy poddamy krytycznej analizie zachowane materiały źródłowe, staje się stosunkowo oczywista. Albowiem realna rola, jaką

---

<sup>26</sup> A. Ludwiczak, *Uniwersytety ludowe...*, s. 17; J. Sobański, *Pozaszkolna oświata rolnicza. Studium historyczne*, Poznań 1996, s. 85.

<sup>27</sup> „[...] zastałem stary, mały dworek i park zniszczony. Mimo to spodobała mi się ta zagroda. Rozumiem, że dworek trzeba będzie częściowo rozebrać i w znacznej części rozszerzyć” – A. Ludwiczak, *Uniwersytety ludowe...*, op.cit., s. 18.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>29</sup> Będzie on piastował tę funkcję aż do marca 1938 r. Sama placówka przetrwa do chwili wybuchu II wojny.

odegrał w okresie międzywojnia dalkowski UL – mimo iż była ona regularnie pomniejszana przez przedstawicieli obozu sanacyjnego i ruchu ludowego jeszcze w latach 30. ubiegłego stulecia oraz pomijana lub deprecjonowana w pracach wielu badaczy i publicystyce czasów PRL-u – wydaje się nie do przecenienia. Jest to bowiem nie tylko historycznie pierwszy polski zakład oświatowy noszący nazwę (internatowego) uniwersytetu ludowego i pracujący twórczo przez swych założycieli adaptowanymi na grunt polski metodami skandynawskich UL-ów, ale też jest to placówka, której działalności uważnie przyglądali się w okresie II Rzeczypospolitej wszyscy kolejni animatorzy bliźniaczych instytucji. Na przykład Ludwiczakowski wzorzec uniwersytetu ludowego próbowano przeszczepić bezpośrednio do placówek w Bolszewie, w Odolanowie i w Zagórze<sup>30</sup>. Wielu innych z kolei inspirował do podejmowania własnych działań w tym zakresie – jak na przykład twórców kościelnych placówek w Dobromyślu, w Kopcu, w Krzyżanowicach, w Proboszczewicach, w Ujeznej czy w Wąchocku<sup>31</sup>, czy pośrednio – za sprawą wychowanka Dalek Stanisława Mikołajczyka – środowisko wielkopolskiej młodzieży ludowej podczas powoływania do życia UL-u w Nietązkowie<sup>32</sup>. Wśród jeszcze innych placówek Ludwiczaka wywoływała z kolei kontrowersje wynikające albo z antysanacyjnego zabarwienia widocznego w niej po przewrocie majowym 1926 r., albo też z powodu akcentowania w pracy oświatowej treści religijnych. Nikt jednak nie mógł w latach 1921–1939 podejmować UL-owskiej problematyki bez odniesienia się do założeń programowych i wzorców pracy wychowawczej zakładu w Dalkach. Odwiedzali też Dalki liczni goście, którzy chcieli zapoznać się z koncepcją pracy uniwersytetu ludowego. Bywał tam też w latach 20. Eustachy Nowicki, który – także pod wpływem namowy ks. Ludwiczaka – przetłumaczył z języka niemieckiego na polski cenioną w świecie książkę A. H. Hollmanna na temat uniwersytetów ludowych oraz doprowadził do powołania w 1924 r. drugiej polskiej placówki tego typu w Szycach pod Krakowem i obsadzenia stanowiska jej kierownika pełnym energią, lecz niedoświadczonym wówczas jeszcze, Ignacym Solarzem<sup>33</sup>. Wszystko to pokazuje realną siłę oddziaływania rozwiązań wypracowanych w Dalkach – czyniąc tym samym wielkopolski uniwersytet TCL instytucją znaczącą w dziejach rodzimej edukacji dorosłych.

Drugie pytanie dotyczy zaś kwestii, czy chłopskiemu uniwersytetowi w Dalkach faktycznie należy się miano najstarszego wśród polskich uniwersytetów ludowych?

Tu sprawa może wydawać się nieco bardziej skomplikowana. Przypomnijmy bowiem, że część badaczy chciałaby widzieć jako historycznie pierwsze wśród rodzimych uniwersytetów ludowych szkoły rolnicze powoływane kolejno między 1900 a 1914 r. na ziemiach Królestwa Polskiego za sprawą Jadwigi Dziubińskiej i ruchu zaraniarskiego w Pszczelinie, Kruszynku, Gołotczyźnie, Sokołówku, Bratnem czy Krasieninie. Taki pogląd prezentował przez lata w swych opracowaniach na przykład Kazimierz Wojcie-

<sup>30</sup> Por. przyp. 23.

<sup>31</sup> J. Bełch, *Katolickie odrodzenie wsi*, Poznań 1939, s. 278–280.

<sup>32</sup> Por. np.: Z. Kaczmarek, *Z dziejów Uniwersytetu Ludowego w Nietązkowie*, „Z Dziejów Ruchu Młodzieżowego” 1987, z. 11, s. 41–54.

<sup>33</sup> Por. np.: E. Nowicki, *Wiejski Uniwersytet Ludowy w Dalkach*. „Oświata Pozaszkolna” 1922, nr 6, s. 361–371; E. Nowicki, *Od tłumacza*, w: A. H. Hollmann, *Uniwersytet ludowy...*, s. I–XIX.

chowski<sup>34</sup>, co spowodowało, że upowszechnił się on stosunkowo szeroko – zwłaszcza w środowiskach polskich andragogów i pedagogów społecznych. Z kolei inni badacze – dostrzegając co prawda w działalności wskazanych chwilę wcześniej placówek pewne elementy inspirowane skandynawskimi wzorcami – nie byli skłonni do podzielenia aż tak daleko idących sądów, odmawiając im tym samym miana pierwszych polskich UL-ów. W taki zdecydowanie bardziej ostrożny sposób wypowiadali się w tej sprawie na przykład Tadeusz Wieczorek, czy Stanisław Michalski<sup>35</sup>. Widoczny dystans do określenia Pszczelina i bliźniaczych mu założeniami placówek uniwersytetami ludowymi zachowywała po latach również sama Dziubińska<sup>36</sup>. Nie ma zatem, jak widać, wśród badaczy consensusu – mimo iż o takowym zapewnia czytelników autor hasła „uniwersytet ludowy” zamieszczonego w *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku*<sup>37</sup> – co do uznania wymienionych wyżej zakładów oświatowych za pierwsze rodzime internatowe uniwersytety ludowe, i sprawa pozostaje nadal dyskusyjna.

Nie przesądzając zatem w niniejszym szkicu, czy – mimo że one same takiej nazwy nie nosiły – szkoły rolnicze w Pszczelinie, Kruszynku czy Gołotczyźnie powinnyśmy współcześnie nazywać uniwersytetami ludowymi, czy też nie, podkreślmy jedynie raz jeszcze na zakończenie, że jakichkolwiek wątpliwości i sporów nie budzi fakt, że **pierwszą polską instytucją oświatową, która takiej nazwy realnie używała, był przypomniany tu Uniwersytet Ludowy w Dalkach – i – że była to placówka nie o marginalnym stopniu oddziaływania, a znacząca dla społecznej emancypacji mieszkańców wielkopolskiej i polskiej wsi w latach 20. i 30. XX w.**

---

<sup>34</sup> K. Wojciechowski, *Powstanie i sens uniwersytetu ludowego*, w: idem (red.), *Pedagogika dorosłych*, Warszawa 1965, s. 542–543; K. Wojciechowski, *75 lat uniwersytetów ludowych w Polsce*. „Oświata Dorosłych” 1975, nr 3, s. 146–155; K. Wojciechowski, *Początki i rozwój uniwersytetów ludowych w Polsce do 1945 roku*, w: A. Bron-Wojciechowska (red.), *Uniwersytety ludowe w Polsce i za granicą*, Warszawa 1977, s. 9–27. Taką interpretację przyjęło także za nim kilkoro innych autorek i autorów – por. np.: F. Popławski, *Polski Uniwersytet Ludowy*, Warszawa 1985, s. 21–27 czy A. Bron-Wojciechowska, *Uniwersytet ludowy (UL)*, w: K. Wojciechowski (red.), *Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych*, Wrocław 1986, s. 367.

<sup>35</sup> T. Wieczorek, *Kształcenie rolnicze na poziomie niższym*, w: S. Michalski (red.), *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej*, t. 1: *Do 1918*, Warszawa 1982, s. 204–248; S. Michalski, *Inicjatywy innowacyjne w edukacji młodzieży wiejskiej*, w: idem, *Praca naukowo-badawcza nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 1994, s. 108–125. Por. też T. Maliszewski, *Uniwersytety ludowe na ziemiach polskich w XX stuleciu*, w: M. Byczkowski, T. Maliszewski, E. Przybylska (red.), *Uniwersytet ludowy – szkoła dla życia*, Wieźczyca 2003, s. 79–86.

<sup>36</sup> *Pamięć boru. Wspomnienia o Jadwidze Dziubińskiej i wybór jej przemówień, artykułów, listów*. Wybór i oprac. Z. Mazurowa, L. Wyszomirska, Warszawa 1968.

<sup>37</sup> T. Pilch, *Uniwersytet ludowy*, w: idem (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 6, Warszawa 2007, s. 1021.